Koński, Wiesław

Kazimierz Janiak nie żyje

Notatki Płockie 32/1-130, 50-53

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Kazimierz Janiak nie żyje

8 grudnia 1986 roku, po długiej chorobie zmarł Kazimierz Janiak — zasłużony działacz partyjny i państwowy, jeden z organizatorów i kierowników życia społeczno-politycznego i administracyjnego w województwie płockim. Pełnił między innymi odpowiedzialne funkcje I sekretarza Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Płocku, był pełnomocnikiem rządu do tworzenia województwa płockiego i od czerwca 1975 roku pierwszym wojewodą płockim. Właśnie to stanowisko najbardziej związało Go z Towarzystwem Naukowym Płockim, któremu zawsze okazywał życzliwość i wszechstronną pomoc. Przez wiele lat był I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przewodniczącym Prezydium WRN, posłem na Sejm PRL. Żywo interesował się działalnością Towarzystwa, brał udział w jego życiu.

Między innymi 20 października 1979 roku podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, jako Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej wręczył nadany Uchwałą Rady Państwa Towarzystwu Naukowemu Płockiemu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski oraz przyznaną przez Prezydium WRN odznakę „Za zasługi dla województwa płockiego". Zabierając głos podczas tej uroczystości z całą serdecznością zamanifestował swój związek z Towarzystwem i jego członkami.

Powiedział między innymi:
„W jubileuszowym roku Polski Ludowej dokonaliśmy podsumowania bogatego i wszechstronnego dorobku ziemi płockiej.

Bilansu owego nie sposób było przeprowadzić w oderwaniu od jej wielowiekowych tradycji kulturalnych, oświatowych i intelektualnych. Dysponujemy wieloma znakomitymi przykładami wysokiej kultury materialnej, sztuki, piśmiennictwa i rozwoju myśli naukowej, świadczącymi o liczącym się wkładzie regionu płockiego i jego wybitnych przedstawicieli do ogólnonarodowej skarbnicy.

Od blisko stu sześćdziesięciu lat wiele światłych i postępowych dokonań wiąże się z działalnością Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej — Kajetan Morykoni powołując do życia Towarzystwo Naukowe kreślił jego projekt tymi słowy: «Aby upowszechnić i wznosić ile możność dozwoli Oświecenie w kraju, zbiera się Towarzystwo Naukowe...».

Z głębokim szacunkiem odnosimy się do twórców Towarzystwa i kolejnych kontynuatorów jego idei.

Niezaprzeczalnym pozostaje fakt wszakże, że najbardziej dynamiczny rozwój działalności odnotowujemy w okresie ostatnich 35 lat. Wyzwolenie naszego kraju, ustanowienie ustroju sprawiedliwości społecznej oraz stworzenie warunków dla rozwoju nauki, oświaty i kultury otworzyły przed Towarzystwem Naukowym Płockim nowe, wielkie perspektywy rozwojowe. Pierwszymi w mieście placówkami kulturalno-oświatowymi, które tuż po wyzwoleniu rozpoczęły działalność była Biblioteka im. Zielińskich TNP oraz muzeum — dziś Muzeum Mazowieckie pełniące funkcję wiodącą w województwie. Obie te placówki cieszą się dziś ugruntowaną renomą opartą na solidnych podstawach w postaci wieloletniej żywej działalności i znacznych osiągnięć.

Towarzystwo w ciągu tych 35 lat rozwinęło na szeroką skalę wielokierunkowe działania związane i dobrze służące rozwojowi regionu płockiego. Rozwijała się i poprawiała systematycznie baza materialna oraz sytuacja ekonomiczna Towarzystwa. Godnym podkreślenia są liczne czyny społeczne i dary na rzecz umocnienia i rozwoju działalności. Działalność ta wspierana była wydatną pomocą władz państwowych jak i terenowych.

W ostatnich latach Towarzystwo Naukowe Płockie rozszerzyło znacznie zasięg swego oddziaływania, powstały oddziały terenowe w Wyszogrodzie, Sierpcu i w Łęczycy. Wszędzie tam wokół nich wyzwala się klimat poparcia dla rozlicznych i ciekawych inicjatyw, wzbogacających wiedzę o środowisku oraz rozwój badań naukowych nad perspektywami społeczno-gospodarczego awansu.

Wszechstronną działalność Towarzystwa i jego oddziałów odnotowujemy również w dziedzinie upowszechnienia dóbr kultury. Nie brak nigdy jego działaczy we wszystkich najistotniejszych wydarzeniach i imprezach wzbogacających nasze życie intelektualne.

Jest Towarzystwo Naukowe Płockie najpoważniejszym na terenie województwa wydawcą opracowań, monografii, druków okolicznościowych oraz jedynego czasopisma naukowego. Dorobek w tej dziedzinie prezentowany był już niejednokrotnie.

12 grudnia 1986 r. Cmentarz Komunalny Północny w Warszawie. Kondukt żałobny podczas uroczystości pogrzebowych Kazimierza Janiaka.

Najcenniejszym wszakże kapitałem cenionego dziś szeroko i powszechnie Towarzystwa są jego członkowie i zgrupowani wokół niego liczni społeczni aktywiści. Prezentują oni zdrowe tendencje do przodowania w swoim środowisku, do pobudzania inicjatyw owocujących wieloma ciekawymi efektami. (...)

Jeśli obecnie z całą odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że potencjał naukowo-badawczy województwa włączyliśmy do realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, to jest w tym także bardzo poważny udział TNP.

Należy ono do najstarszych w kraju, ma piękne wieloletnie tradycje. Działając pod protektoratem Polskiej Akademii Nauk, spełnia Towarzystwo Naukowe Płockie w naszym regionie wielką kulturotwórczą rolę, zapewnia kulturalny awans województwa, współdziała czynnie w badaniu problemów przeszłości, dnia dzisiejszego i przyszłości województwa.

Stanowi ono nadto czynnik wysoce integrujący ludzi o zdrowiu i niezbędnym w naszym działaniu patriotyzmie lokalnym. W dalszym harmonijnym rozwoju województwa płockiego, jego polityczno-administracyjne kierownictwo wyznacza działalności TNP poczesne miejsce. Nadal będziemy Towarzystwu udzielać pomocy i wszechstronnego poparcia".

* * *

12 grudnia na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie odbyły się uroczystości pogrzebowe Kazimierza Janiaka. Obok rodziny, najbliższych przyjaciół i kolegów, licznych członków TNP, w kondukcie żałobnym szli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, wśród nich: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Marian Woźniak, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Janusz Kubasiewicz, członek Rady Państwa — Stanisław Kania, wiceminister Handlu Zagranicznego — Kazimierz Klęk.

W ostatniej drodze Kazimierza Janiaka towarzyszyły liczne delegacje społeczeństwa płockiego, przedstawiciele zakładów pracy, organizacji i instancji partyjnych, organizacji społecznych, młodzieży, instytucji i urzędów na czele z I sekretarzem KW PZPR — Adamem Bartosiakiem, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej — Jarosławem Nowakowskim, wojewodą płockim — Antonim Bielakiem. Obecne były poczty sztandarowe Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR oraz szeregu organizacji społecznych.

Nad grobem w imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz społeczeństwa regionu, Kazimierza Janiaka pożegnali — Adam Bartosiak i Jarosław Nowakowski.

Nad grobem przemawia I sekretarz KW PZPR w Płocku [redacted]

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Płocku Adam Bartosiak pożegnał Kazimierza Janiaka takimi słowy:

„Odchodzi oto od nas, na zawsze, żegnany serdecznie przez zebranych tu Towarzyszy, a także mieszkańców województwa płockiego — Kazimierz Janiak — komunista. W tym mieści się wszystko: lata walki o nowy ład społeczny, nauka, żarliwa służba społeczeństwu w każdej chwili i na każdym stanowisku. Praca dla partii i socjalistycznej ojczyzny w najtrudniejszych jej chwilach.

Możemy Cię zapewnić, Towarzyszu Kazimierzu, o naszej pamięci.

Łzy zebranych tu bliskich, żony Zofii, synów Krzysztofa i Andrzeja oraz pozostałej rodziny, łączą się także z naszym smutkiem i bólem.

W tej ostatniej drodze jesteśmy z Tobą. My — czyli Twoi współpracownicy, działacze partyjni, przedstawiciele administracji, bliscy i znajomi. Byłeś dla nas wzorem na każdym stanowisku pracy. A teraz odchodzisz...

Pozostawiasz po sobie wdzięczną pamięć współpracowników i współtowarzyszy.

Zaczynałeś jako robotnik w Zakładach Zbożowo-Młynarskich w Płocku. Stopniowo osiągnąłeś stanowisko brygadzisty, mistrza, dyrektora. Rzadki to dzisiaj wzorzec. A swoje osiągnięcia zawodowe zawdzięczałeś swojej pracowitości, wytrwałości i zdolnościom. Na każdym miejscu zostawiłeś po sobie dobre wspomnienie.

Wielu ze współpracowników i byłych podwładnych przybyło dzisiaj, aby oddać Ci Hołd i odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku.

Chcę tu cofnąć się jeszcze o kilka lat. Jako młody człowiek kształtowałeś swą postawę w OM TUR. Równocześnie swe ideały socjalistyczne wcielałeś w życie wstępując w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej. Co oznaczał ten krok w trzecim roku po wyzwoleniu — nie trzeba wyjaśniać. A od grudnia 1948 roku rozpocząłeś działalność w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. I tak kształtowała się Twoja postawa — komunisty, działacza, wrażliwego na problemy ludzkie, wymagającego zwłaszcza od siebie. Nie poprzestałeś Towarzyszu Kazimierzu na pracy zawodowej. W trudnych warunkach, pracując na stanowisku dyrektora podjąłeś studia ekonomiczne. Nie traktowałeś tego zadania formalnie, jak nie traktowałeś przez całe życie żadnego zadania. Okres zdobywania wiedzy uwieńczony został sukcesem w postaci uzyskania dyplomu ukończenia studiów z wyróżnieniem. Ten fakt mówi sam za siebie: praca zawodowa, działalność społeczna w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, działalność partyjna i studia zaoczne. Ale Ty nigdy nie wybierałeś łatwej drogi. Z konsekwencją i męstwem, tak, właśnie z męstwem — kroczyłeś naprzód. Poeta napisał: «Nie głaskało mnie życie po głowie, nie piłem ptasiego mleka, no i dobrze, no i na zdrowie, tak wyrasta się na człowieka». Uważam, że napisał to z myślą również o takich jak Ty.

Ciężka praca, ideowa postawa i Twoje osobiste, ludzkie cechy znalazły uznanie w oczach Towarzyszy. W 1970 roku wybierają Cię na stanowisko Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, a po 2 latach na funkcję I Sekretarza Komitetu i Powiatu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. I znów z zapałem i poświęceniem pełnisz służbę społeczną. Pięć lat w życiu człowieka to niewiele. A jednak w ciągu tych lat potrafiłeś zdziałać bardzo dużo dla miasta, w którym przyszło Ci żyć, dla jego mieszkańców. Zaskarbiłeś sobie najcieplejsze uczucia swych współpracowników. Widzieli w Tobie przywódcę, przewodnika i oddanego ideałom socjalizmu działacza. Nikt się nie zdziwił, gdy właśnie Tobie powierzono zorganizowanie nowego województwa płockiego. Była to naturalna kolej rzeczy.

I znów przyszło Ci wytyczać drogę. Wzorców nie było. Znowu przyszły miesiące i lata wytężonej pracy. Wspomnienia towarzyszy i kolegów z tamtego okresu, wypowiedzi ludzi, wskazują, że nie przeszedłeś obojętnie wobec żadnej ludzkiej bolączki. «To był zacny, wspaniały, porządny człowiek» — słowa te, wypowiadane powszechnie przez ludzi z którymi się zetknąłeś, dotyczą całego Twego życia. Uczciwym, porządnym człowiekiem byłeś jako robotnik i takim pozostałeś będąc pierwszym Wojewodą naszego województwa, a także jako I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR

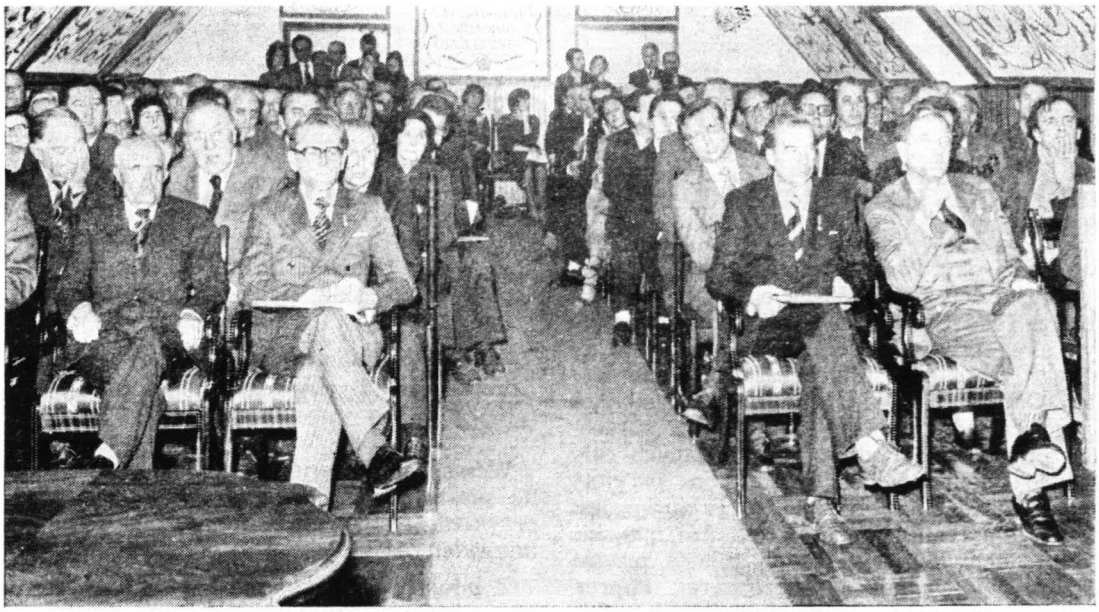

Zmarły uczestniczył w ważnych zdarzeniach w życiu Towarzystwa Naukowego Płockiego. Na zdjęciu: 190 uczestników nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z okazji wręczenia Towarzystwu Krzyża Komandorskiego OOP w sali „Nowej" w dniu 20.X.1979 r. W pierwszym rzędzie od lewej strony: prof dr Szczepan Pieniążek — wiceprezes PAN, mgr Kazimierz Janiak — I sekretarz KW PZPR, dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP i dr Karol Gawłowski — wojewoda płocki.

w Płocku, którą to funkcję powierzono Ci w 1977 roku. Ten właśnie okres przyniósł Tobie i nam największe owoce. W trosce o rozwój województwa podejmowałeś nie raz trudne decyzje. Nie szukałeś taniej popularności. I za to Cię podziwiamy — my Twoi współtowarzysze! Nadeszły lata 80-te — lata wielkiej próby dla wielu z nas, dla partii i całego kraju. Ty także Towarzyszu Kazimierzu przeżyłeś wielki dramat — jako działacz i jako człowiek. Prowadzone przez Ciebie z mądrością i konsekwencją województwo zostało rozdarte wstrząsami politycznymi. Niesłuszne, krzywdzące zarzuty, walka wewnętrzna o zachowanie ludzkiej godności — podkopały Twe siły, nadwyrężyły zdrowie. Ale zachowałeś niezbywalny skarb człowieka — honor. Nie zrezygnowałeś z obranej przed laty drogi działacza — komunisty. Kontynuowałeś swoją działalność na trudnej zagranicznej placówce, co w sytuacji pogłębiającej się izolacji naszego kraju, nie było łatwe. Utrzymywałeś jednocześnie więź ze swymi towarzyszami w kraju. Uczestniczyłeś w pracy swojej płockiej macierzystej organizacji partyjnej. Wspierałeś nas radą, przekazywałeś swoje długoletnie doświadczenia, wnosiłeś do naszej pracy optymizm, jakże nam wówczas i nadal potrzebny.

Uroczysta chwila, moment refleksji nad ludzkim żywotem, który się oto dokonał, nasuwa słowa patetyczne, górnolotne.

Zastanawiam się, czy nie byłyby Ci bliższe inne — prostsze słowa. I wydaje mi się, że tak.

Żył wśród nas mądry, prawy człowiek.

Tylko tyle — i aż tyle. Kto z nas będzie mógł kiedyś, patrząc wstecz tak o sobie powiedzieć — będzie szczęśliwy, że nie zmarnował, nie rozmienił życia na drobne, błahe sprawy.

To bardzo dużo.

Towarzysze!

Odszedłeś Towarzyszu Kazimierzu Janiak oddając cały swój czas, wszystek trud Polsce. Ocenią to potomni.

Odszedłeś w pełni życia. Za krótko byłeś z nami. Życie takich ludzi zawsze jest zbyt krótkie...

Wielkim dramatem życia ludzkiego jest pożegnanie na zawsze kogoś bliskiego — Towarzysza, kolegi, przyjaciela. Wiemy, że to konieczność, nieubłagany kres istnienia, a jednak... Zbyt często jesteśmy świadkami takich odejść. Staramy się wyciągnąć z nich naukę. I to jest jedyna nasza pociecha.

Przemija czas, przemija życie. Coś jednak pozostaje. Śladem Twym, testamentem dla nas, są Twe dokonania i Twój obraz w naszej pamięci. Wierzę, że jest to trwały ślad. Żyłeś z nami, wspólnie z nami pracowałeś, cierpiałeś i walczyłeś. Nikt kto szlachetny nie był Ci obojętny.

Żegnam Cię Towarzyszu Kazimierzu w imieniu płockiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, w imieniu wszystkich tych, którzy dzielili z Tobą radości i trudne momenty.

Rzućmy, towarzysze, garść ziemi na trumnę towarzysza Kazimierza Janiaka, który oto odchodzi już na zawsze".

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

W. K.